

Włochaty, Nie chc

Nie Chcę Przeminać, W Nicości Zaszyć Się
Umierać W Bólu Jak Zwierzę W Rzeźni. Nie!
Życie Bez Sensu Po Prostu Nie Ma Sensu
Życie Bez Wiary, Miłości I Nadziei
Czy Istnieje Coś Co Wypełnia Twoje Życie
Co Jest Twoim Światem, Co Nie Jest Niczym
Co W Życiu Pozostaje, Czy Warto Żyć Czy Nie
Czy Twoje Narodziny Były Radosnym Dniem Dla Ciebie?
Leżąc W Swoim Łóżku, Gapiąc Się Na Zegar
Czując Się Samotnie, Modlisz Się O Koniec
Leżąc W Swoim Łóżku Modlisz Się O Sen
Bo Wiesz, Że Szaleńcy Mają Ochotę Zabijać
Więc Jeśli Myślisz, Że Twoje Życie Nie Jest Po Prostu Warte Życia
Kiedy Jesteś Przepełniony Gniewem I Oburzeniem
To Pamiętaj, Że Miłość Może Przewyciężyć Wszystko
To Początek Stanu, W Którym Nienawiść Jest Ostatecznym Upadkiem
Mówią, Że Jesteśmy Gorszi, Brudni, Żli
Chcą Nam Zabrać Wolność - Tak Niewiele Co Należy Tylko Do Nas
Jako Ci INNI Mamy Niewiele Racji, By Im Się Sprzeciwić
Ale Razem Pogonimy Ich
Oni Mają Swoje Prawa I Tych, Którzy Je Narzucają
My Mamy Tylko Siebie, Nasze Serca Biją Razem
Oni Mają Swoją Porządek I Tych, Którzy Go Narzucają
My Mamy Tylko Siebie!
Łatwo Jest Pozbyć Się Nas, Pozbyć Się Tych
Którzy Szukają POKOJU Jak Marzyciele
Ale Czy Cała Nasza Kultura, Cały Nasz Ruch
Nie Jest Zbudowany Na Minionych Snach?
Życie Jest Ofiarą, Ofiara Jest Życiem
Ale Prawdziwa Przyjaźń Jest Niezniszczalna
Nadszedł Czas Byśmy Stali Się Jednością
By Nasze Marzenia Stały Się Rzeczywistością
Bo Tam Gdzie Kwiat Może Na Nowo Zakwitnąć
Tam Pewnego Dnia Wyrośnie Ich Tysiąc
Po Stronie Życia, Po Stronie Światła
Przeciwko Śmierci, Wbrew Ciemnościom
Wszyscy Miłujący Światłem Ociemniałych
Nie Potrzeba Oczy, Żeby Dostrzec Życie
Nie Potrzeba Walczyć, Aby Zginać
My Musimy Walczyć By Żyć
Ludzie Kochają Się Okrutnie
Tylko Czasami Ktoś Komuś Głowę Rozpierzdzi (I Serce)
Ludzie Kochają Się Szalenie
By Się Zbliżyć Zbudowali Domy (I Getta)
Zostawmy Im Ich Pierdolone Wojny
Zostawmy Im Ich Nędzne Nienawiści
Nadszedł Czas, Byśmy Stali Się Jednością
Prawdziwą Przyjaźń Jest Niezniszczalna
NIENAWIŚĆ JEST OSTATECZNYM UPADKIEM
Jeszcze Nie Raz Upadniesz
I Nie Raz Się Jeszcze Podniesiesz
Bo Jeszcze Nie Pora Na Tych
Co Przed Złem Uciekają
Jeszcze Nie Czas Na Tych
Co Ze Strachem Patrzą
Zamknięci W Sobie, Słudzy Samych Siebie
Zdegradowani Przez Życie
Dla Których Świat Nie Istnieje
Tysiące Razy Oszukani
Błądzący W Cieniu, Błądzący W Ciemności
Szukający Drogi Do Własnej WOLNOŚCI